

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 grudnia 2019 roku

Sąd Rejonowy w Bydgoszczy VIII Wydział Gospodarczy

w składzie następującym:

Przewodniczący Asesor sądowy Przemysław Kociński

Protokolant starszy sekretarz sądowy Dorota Dąbrowska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 25 listopada 2019 roku w Bydgoszczy

sprawy z powództwa (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w B. w likwidacji

przeciwko (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w K.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 9.990,04 zł (dziewięć tysięcy dziewięćset dziewięćdziesiąt złotych cztery grosze) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od następujących kwot:

- a. 1.137,30 złotych od dnia 5 maja 2018 roku do dnia zapłaty,
- b. 2.613,93 złotych od dnia 5 maja 2018 roku do dnia zapłaty,
- c. 11,21 złotych od dnia 5 maja 2018 roku do dnia zapłaty,
- d. 1.968,41 złotych od dnia 5 maja 2018 roku do dnia zapłaty,
- e. 2.599,05 złotych od dnia 11 maja 2018 roku do dnia zapłaty,
- f. 1.660,50 złotych od dnia 15 maja 2018 roku do dnia zapłaty.

II. oddała powództwo w pozostałej części,

III. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2.117,00 zł (dwa tysiące sto siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

As.SR Przemysław Kociński

UZASADNIENIE

Powód (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w (...) z siedzibą w B. domagał się zasądzenia od pozwanego (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w K. kwoty 9.990,04 złotych wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwot i dat szczegółowo wskazanych w treści pozwu. Nadto powód wniósł o zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu podał, iż świadczył na rzecz pozwanego usługi transportowe, z tytułu których wystawił faktury VAT. Powód podniósł, iż częściowo pozwany uregulował należności wynikające z wystawionych faktur, lecz do zapłaty

pozostała kwota objęta pozwem. Wskazał, iż wezwał stronę przeciwną do zapłaty, jednakże ten po otrzymaniu wezwania zapłacił jedynie 921,19 złotych.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie pod powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu według norm przepisanych.

Motywuując powyższe przyznał, iż powód wykonał na jego zlecenie szereg przewozów, jednakże część z nich została wykonana wadliwie. Pozwany wskazał, iż powód nie rozliczał się z pobranych przy załadunku palet, do czego był zobowiązany na podstawie zawartych zleceń spedycyjnych. To natomiast skutkowało naliczaniem wobec pozwanego kar przez jej kontrahentów. Pozwany wskazał również, iż wielokrotnie wzywał powoda do prawidłowego wykonywania rzeczzonego zobowiązania, co jednak przyniosło tylko połowiczny skutek. Podkreślił, iż w ramach zapłaty za należności przysługujące powodowi dokonał kompensacji swojego zobowiązania względem powoda z zobowiązaniami przysługującymi stronie powodowej. Podniósł również, iż w dniu 3 lipca 2019 roku złożył drugiej stronie oświadczenie o potrąceniu wzajemnych wierzytelności.

Pismem procesowym z dnia 5 sierpnia 2019 roku powód zaprzeczył wszystkim twierdzeniom pozwanego, wskazując, iż wszystkie przewozy były wykonane w sposób prawidłowy. Jednocześnie zakwestionował faktury wystawione przez pozwanego. Podkreślił, iż miał on nie wzywać powoda do właściwego wykonania zobowiązań w zakresie wymiany palet, zaś zapisy zleceń transportowych, na który powoływał się pozwany dotyczy kwestii poufności informacji o zleceniodawcy i jego klientach, a nie wymiany palet.

Sąd ustalił, co następuje:

(...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w (...) z siedzibą w B. oraz (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w K. w okresie od 2013 r. do marca 2018 r. prowadzili wzajemną współpracę w zakresie organizacji i wykonywania przewozów. Powodowa spółka był stałym podwykonawcą pozwanego, wykonując przewozy z Polski do Niemiec oraz na terenie Niemiec.

Okoliczności bezsporne

W ramach wykonywanych pomiędzy stronami zleceń miały miejsce takie, które wiązały się z obowiązkiem rozliczenia palet – te zagadnienia każdorazowo wynikały z realizowanego zlecenia. W przypadku wystąpienia jakichkolwiek nieprawidłowości w tym zakresie, a wynikających z działań bądź zaniechań przewoźnika, kontrahenci pozwanego wskazywali powyższe w dokumentach transportowych oraz niezwłocznie obciążali go należnościami z tego tytułu. Jednocześnie, pomimo wystawienia rachunku, w okresie do 6 miesięcy istniała możliwość rozliczenia obciążenia i wystornowania rachunku, poprzez oddanie palet w punktach odbioru.

W dużej części należności początkowo obciążające pozwanego były w toku dalszych działań wyjaśniane oraz wystornowane.

Dowód: zeznania świadków: Z. P. – k. 281v, M. T. – k. 293, S. W. – k. 294

Kierowca wykonujący przewóz w imieniu strony powodowej, który był zlecany przez pozwanego, co do zasady nie uczestniczył w oględzinach towaru po jego dostarczeniu do miejsca docelowego. Decyzje w przedmiocie ilości zwracanych przez odbiorcę palet, w tym również w zakresie ilości palet uszkodzonych, stanowiły arbitralną decyzję strony odbierającej, bez udziału kierowcy i możliwości oględzin tych, które zostały uznane za nieprawidłowe.

Dowód: zeznania świadka S. W. – k. 294

W sytuacji gdy nie było możliwości wyjaśnienia bądź minął przewidziany termin, pozwany na bieżąco obciążał powoda poniesioną przez siebie należnością, którą potrącał z wierzytelnościami z tytułu wynagrodzenia za wykonany przewóz.

Dowód: zeznania świadków: Z. P. – k. 281v, M. T. – k. 293, faktury wraz z potwierdzeniami przelewów – k. 277-280

Pozwany na podstawie zlecenia nr (...) zlecił powodowi wykonanie usługi transportowej na trasie Ś. – H. z uzgodnionym frachtem w kwocie 610 euro. Powyższe zostało w całości wykonane. Z tytułu wykonania przewozu powód wystawił pozwanemu fakturę VAT nr (...) na kwotę 3.146,91 złotych z terminem płatności określonym na dzień 3 maja 2018 roku.

Pozwany w dniu 11 maja 2018 roku dokonał częściowej zapłaty w kwocie 2.009,61 zł, do zapłaty pozostała należność w wysokości 1.137,30 złotych.

Okoliczności bezsporne, nadto **dowód** : faktura VAT nr (...) – k. 8 akt

Pozwany na podstawie zlecenia nr (...) zlecił powodowi wykonanie usługi transportowej na trasie H. – A. – R. – W. z uzgodnionym frachtem w kwocie 580 euro. Powyższe zostało w całości wykonane. Z tytułu wykonania przewozu powód wystawił pozwanemu fakturę VAT nr (...) na kwotę 3.003,20 złote z terminem płatności określonym na dzień 3 maja 2018 roku.

Pozwany w dniu 23 maja 2018 roku dokonał częściowej zapłaty w kwocie 389,27 zł, do zapłaty pozostała należność w wysokości 1.137,30 złotych.

Okoliczności bezsporne, nadto **dowód** : faktura VAT nr (...) – k. 9 akt

Pozwany na podstawie zlecenia nr (...) zlecił powodowi wykonanie usługi transportowej na trasie S. – A. z uzgodnionym frachtem w kwocie 180 euro. Powyższe zostało w całości wykonane. Z tytułu wykonania przewozu powód wystawił pozwanemu fakturę VAT nr (...) na kwotę 932,40 złotych z terminem płatności określonym na dzień 3 maja 2018 roku.

Okoliczności bezsporne, nadto **dowód** : faktura VAT nr (...) – k. 10 akt

Pozwany na podstawie zlecenia nr (...) zlecił powodowi wykonanie usługi transportowej na trasie R.– R. – J. – W. z uzgodnionym frachtem w kwocie 380 euro. Powyższe zostało w całości wykonane. Z tytułu wykonania przewozu powód wystawił pozwanemu fakturę VAT nr (...) na kwotę 1.968,41 złotych z terminem płatności określonym na dzień 3 maja 2018 roku.

Okoliczności bezsporne, nadto **dowód** : faktura VAT nr (...) – k. 11 akt

Pozwany na podstawie zlecenia nr (...) zlecił powodowi wykonanie usługi transportowej na trasie W. – B. z uzgodnionym frachtem w kwocie 500 euro. Powyższe zostało w całości wykonane. Z tytułu wykonania przewozu powód wystawił pozwanemu fakturę VAT nr (...) na kwotę 2.599,05 złotych z terminem płatności określonym na dzień 10 maja 2018 roku.

Okoliczności bezsporne, nadto **dowód:** faktura VAT nr (...) – k. 12 akt

Pozwany na podstawie zlecenia nr (...) zlecił powodowi wykonanie usługi transportowej na trasie M. – T. – O.. Powyższe zostało w całości wykonane. Z tytułu wykonania przewozu powód wystawił pozwanemu fakturę VAT nr (...) na kwotę 1.660,50 złotych z terminem płatności określonym na dzień 13 maja 2018 roku.

Okoliczności bezsporne, nadto **dowód:** faktura VAT nr (...) – k. 13 akt

Pozwany w dniu 11 maja 2018 roku wystawił w stosunku do powoda fakturę VAT nr (...) na kwotę 2.063,55 złotych brutto tytułem refakturowania kosztów – palety oraz opłaty administracyjnej (łącznie 395 EUR). Podstawą do wystawienia przedmiotowej faktury był:

- rachunek (...) z 18.12.2017 r. wystawiony przez (...) z tytułu wyrównania konta palet, w którym pozwany został obciążony należnością w kwocie 47,50 Euro (3 europalety po 12,50 euro oraz opłata za opracowanie w kwocie

10,00 euro), dokument zawierający adnotację o przyjęciu 3 sztuk uszkodzonych europalet oraz zlecenie nr (...) z 24 listopada 2017 r.,

- rachunek (...) z 17.10.2017 r. wystawiony przez (...) z tytułu wyrównania konta palet, w którym pozwany został obciążony należnością w kwocie 347,50 Euro (27 europalet po 12,50 euro oraz opłata za opracowanie w kwocie 10,00 euro), dokument wystawiony przez odbiorcę towaru zawierający adnotację o otrzymaniu i zwrocie 27 sztuk europalet oraz zlecenie nr (...) z 21 września 2017 r.

Dowód : faktura VAT nr (...) wraz z załącznikami w języku niemieckim i ich tłumaczeniem – k. 176 -190

Pozwany w dniu 15 maja 2018 roku wystawił w stosunku do powoda fakturę VAT nr (...) na kwotę 550,38 złotych brutto tytułem refakturowania kosztów – palety (105 EUR). Podstawą do wystawienia przedmiotowej faktury był:

- rachunek za środki załadunku z dnia 28 lutego 2018 r. wystawiony przez (...) z tytułu niezwróconych środków załadunku, w którym pozwany został obciążony należnością w kwocie 105 Euro (7 europalet po 15,00 euro), dokument transportowy wskazujący na załadowanie 56 europalet, dokument pokwitowania z punktu obioru palet oraz zlecenie nr (...) z 26 stycznia 2018 r.

Dowód : faktura VAT nr (...) wraz z załącznikami w języku niemieckim i ich tłumaczeniem – k. 210-218

Pozwany w dniu 23 maja 2018 roku wystawił w stosunku do powoda fakturę VAT nr (...) na kwotę 1.337,54 złotych brutto tytułem refakturowania kosztów – palety (162,50 euro oraz 91,50 euro). Podstawą do wystawienia przedmiotowej faktury były:

- rachunek nr (...) z dnia 30 stycznia 2017 r. wystawiony przez (...), w którym pozwany został obciążony należnością w kwocie 162,50 Euro (11 europalet po 12,50 euro oraz opłata za opracowanie w kwocie 25,00 euro), dokument transportowy wskazujący na dokonanie wymiany 22 europalet, dokument pokwitowania z punktu obioru palet wskazujący na zwrócenie 11 europalet oraz zlecenie nr (...) z 10 października 2016 r.,
- rachunek za palety z dnia 31 marca 2017 r. wystawiony przez (...), w którym pozwany został obciążony należnością w kwocie 91,50 Euro (9 europalet po 8,50 euro oraz opłata za opracowanie w wysokości 10,00 euro) z jednoczesnym wskazaniem, iż palety mogą być zwrócone do dnia 12 maja 2017 r., dokument transportowy wskazujący na dokonanie wymiany 8 europalet oraz zlecenie nr (...) z 15 marca 2017 r.

Dowód : faktura VAT nr (...) wraz z załącznikami w języku niemieckim i ich tłumaczeniem – k. 161-175

Pozwany w dniu 14 czerwca 2018 roku wystawił w stosunku do powoda fakturę VAT nr (...) na kwotę 1.931,89 złotych brutto tytułem refakturowania kosztów – palety (240 euro oraz 126,80 euro). Podstawą do wystawienia przedmiotowej faktury były:

- rachunek z dnia 27 kwietnia 2017 r. wystawiony przez (...), w którym pozwany został obciążony należnością w kwocie 126,80 Euro (9 niewymienionych europalet po 12,70 euro oraz opłata za opracowanie w kwocie 12,50 euro) z jednoczesnym wskazaniem, iż zwrot środka transportu jest możliwy w ciągu kolejnych czterech tygodni, dokumenty transportowe oraz zlecenie nr (...) z 29 marca 2017 r.,
- rachunek nr (...) z dnia 8 sierpnia 2017 r. wystawiony przez (...), w którym pozwany został obciążony należnością w kwocie 240 Euro (24 europalet nieoddanych w zakładzie), dokument transportowy wskazujący na otrzymanie 24 europalet i zwrot 24 europalet oraz zlecenie nr (...) z 12 lipca 2017 r.

Dowód : faktura VAT nr (...) wraz z załącznikami w języku niemieckim i ich tłumaczeniem – k. 191-209

Pozwany w dniu 17 lipca 2018 roku wystawił w stosunku do powoda fakturę VAT nr (...) na kwotę 2.969,74 złotych brutto tytułem refakturowania kosztów - palety (142 euro, 62,50 euro, 300 euro, 56 euro). Podstawą do wystawienia przedmiotowej faktury były:

- rachunek nr (...) z dnia 18 grudnia 2017 r. wystawiony przez (...), w którym pozwany został obciążony należnością w kwocie 142 Euro (11 europalet po 12,00 euro oraz opłata za opracowanie w kwocie 10,00 euro), dokumenty transportowe oraz zlecenie nr (...) z 6 października 2017 r.,
- rachunek nr (...) z dnia 29 marca 2018 r. wystawiony przez (...), w którym pozwany został obciążony należnością w kwocie 62,50 Euro (5 europalet po 12,50 euro), dokumenty transportowy wskazujące na dokonanie wymiany palet oraz zlecenie nr (...) z 16 marca 2018 r.,
- rachunek nr (...) z dnia 6 kwietnia 2018 r. wystawiony przez (...), w którym pozwany został obciążony należnością w kwocie 300 Euro (22 europalet po 12,50 euro oraz opłata za opracowanie w kwocie 25,00 euro), dokumenty transportowe wskazujące na przeładowanie 32 palet, a dostarczenie 10, dokument potwierdzenia nośnika ładunku, który zawierał potwierdzenie całkowitej wymiany nośników ładunków oraz zlecenie nr (...) z 9 marca 2018 r.,
- rachunek nr (...) z dnia 6 grudnia 2017 r. wystawiony przez (...), w którym pozwany został obciążony należnością w kwocie 56 Euro (3 palety typu D. po 6 euro oraz 2 europalety po 9,00 euro, opłata za opracowanie – 20,00 euro) z jednoczesnym wskazaniem, iż wystawca akceptuje zwrot wymienionych w rachunku palet wyłącznie w miejscu załadunku, dokumenty transportowe oraz zlecenie nr (...) z 30 października 2017 r.

Dowód : faktura VAT nr (...) wraz z załącznikami w języku niemieckim i ich tłumaczeniem – k. 219-270

Powyższe faktury, wystawione przez pozwanego już po dacie zakończenia współpracy przez strony, zostały przesłane do powoda, który odesłał jej bez księgowania, wskazując w zwrotnej korespondencji, iż są one bezzasadne.

Dowód: zeznania świadka M. T. – k. 293, pismo – k. 287

Pismem z dnia 7 lipca 2018 roku powód wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 10.911,59 złotych w terminie 7 dni do dnia otrzymania pisma tytułem uregulowania należności wynikających z faktur VAT za zrealizowaną usługę transportową.

Dowód : wezwanie do zapłaty wraz z potwierdzeniem nadania – k. 14-16 akt

W dniu 18 lipca 2018 r. pozwany wpłacił na rachunek powoda kwotę 921,19 zł tytułem faktur (...) minus nasze (...) – końcowe rozliczenie wszystkich faktur”.

Dowód: potwierdzenie przelewu – k. 17

Pismem z dnia 20 lipca 2018 roku w odpowiedzi na wezwanie do zapłaty pozwany wskazał powodowi, iż na dzień 20 lipca 2018 roku saldo zobowiązań i należności z firmą (...) jest równe o złotych z uwagi na dokonaną kompensację wierzytelności.

Dowód : pismo pozwanego z dnia 20.07.2018 roku wraz z potwierdzeniem nadania – k. 37-38 akt

Pismem oznaczonym datą 1 sierpnia 2018 roku pełnomocnik pozwanego wezwał powoda do zapłaty kwoty 9.990,40 złotych wynikającej z faktur VAT nr: (...), (...), (...), (...), (...), w terminie do dnia 10 sierpnia 2018 roku.

Dowód: pismo z dnia 1 sierpnia 2018 roku wraz z potwierdzeniem nadania – k. 39-40 akt

Oświadczeniem oznaczonym datą 3 lipca 2019 roku pozwany dokonał potrącenia przysługującej mu wobec powoda wierzytelności w kwocie 9.990,40 złotych z tytułu należności wskazanych na fakturach VAT o nr (...) z przysługującej

powodowi wobec pozwanego wierzytelności w kwocie 9.990,40 zł z tytułu należności wskazanych na fakturach VAT o nr: (...).

Powyższe zostało nadane w dniu 4 lipca 2019 r. i odebrane przez powoda 5 lipca 2019 r.

Dowód : pismo pozwanego z dnia 03.07.2018 roku – k. 36 akt, dowód nadania i wydruk potwierdzenia dostarczenia – k. 273-276

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o wyżej wymienione dowody z dokumentów prywatnych znajdujących się w aktach sprawy, których prawdziwość, autentyczność i moc dowodowa nie budziły jego wątpliwości. W tym kontekście nie były one również kwestionowane przez żadną ze stron – jedynie podważana była ich moc dowodowa w świetle podniesionych zarzutów. W tym miejscu należało jedynie zauważyć, iż z uwagi na przedłożenie przez pozwanego przetłumaczonych na język polski dokumentów znajdujących się na kartach: 44-49, 52-55, 59-62, 68-71, 75-77, 80-82, 85-102, 105-115 oraz 119-125 możliwym było włączenie ich w poczet materiału dowodowego. Podkreślenia bowiem wymaga to, iż w sądach polskich językiem urzędowym jest język polski (art. 5 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych /tj. Dz. U. 2019, poz. 52 ze zm/) i tym samym zasadą jest to, że wszystkie dowody sądy muszą przeprowadzić w języku polskim. Dotyczy to także dokumentów, co oznacza, że dowód z dokumentu sporządzonego w języku obcym sąd przeprowadzi dopiero po przetłumaczeniu go na język polski przez tłumacza przysięgłego.

W dużej części wiarygodnym w ocenie Sądu były zeznania świadka Z. P., który w sposób szczegółowy opisał mechanizm związany z wykonywaniem zleceń transportowych i powiązane z nimi zagadnienie rozliczeń palet. Te jego wskazania znajdowały potwierdzenie w zebranych w sprawie materiale dowodowym. Nie sposób było jednak w ocenie Sądu uznać za prawdziwe tych wskazań, w których podnosił on, iż M. T. jako przedstawiciel powodowej spółki miał nie tylko mieć świadomość istnienia konieczności obciążania z tytułu nierozliczonych palet, ale miał powyższe akceptować. To pozostawało w sprzeczności z zeznaniami przedmiotowej osoby. Nadto, gdyby faktycznie miały miejsce takie okoliczności, nie doszłoby do sytuacji, w której strona powodowa odsyła przesłane jej z tego tytułu faktury jako bezzasadne.

Zeznania świadka M. T. Sąd uznał za wiarygodne, albowiem były jasne, szczerze oraz konsekwentne. Nadto znajdowały potwierdzenie w pozostałym zebranych w sprawie materiale dowodowym jak też w zasadach logiki i doświadczenia życiowego.

Wiarygodnym były również twierdzenia świadka S. W.. Przy dokonywaniu rzeczonyj oceny Sąd miał na uwadze to, iż rzeczony w okresie objętym sporem był pracownikiem powoda, podczas gdy obecnie pracuje dla strony przeciwnej, jednakże ostatecznie przedmiotowa okoliczność nie miała wpływu na treść jego zeznań. W swoich twierdzenia wyjaśnił mechanizmy towarzyszące procedurze rozliczania palet oraz ich przekazywania wraz z dostarczaniem towarem, wyrażając też swoją osobistą ocenę w tym zakresie. Odniósł się również do możliwych przyczyn sytuacji związanej z nieprawidłowym rozliczeniem palet. Jednocześnie Sąd miał na uwadze to, iż z uwagi na upływ czasu oraz ilość wykonanych zleceń nie sposób było postawić rzeczonemu świadkowi zarzutu co do niepamięci części okoliczności – w takich warunkach było to bowiem w pełni logiczne i zrozumiałe.

Warto było również wskazać, iż przy ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego Sąd miał na uwadze treść art. 233 § 1 k.p.c., zgodnie z którym Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału.

Sąd zważył, co następuje:

W przedmiotowej sprawie powód wniósł o zasądzenia od pozwanego kwoty 9.990,04 zł z tytułu wynagrodzenia za wykonane przewozy towarów. W niniejszej sprawie bezsporne było, iż pozwany zlecił powodowi wykonanie usług transportowych objętych przedłożonymi do pozwu fakturami, zaś powód je w sposób prawidłowy wykonał. Rzeczone okoliczności zostały bowiem przez stronę przeciwną przyznane. Jednocześnie pozwany de facto w żadnym miejscu nie

zakwestionował wiarygodność powoda co do zasady czy też wysokości, powołując się jedynie na zarzut potrącenia, co do którego rozważania zostaną przedstawione w dalszej części uzasadnienia.

W tym miejscu należało jedynie wskazać, iż podstawę prawną roszczeń powoda stanowiły zarówno przepisy prawa polskiego (w przypadku zleceń realizowanych wyłącznie na terenie Niemiec, z uwagi na dokonany wybór prawa właściwego, co jednoznacznie wynikało z treści zleceń), natomiast co do tych, które odbywały się na terenie dwóch krajów zastosowanie znalazły przepisy Konwencji o umowie międzynarodowego przewozu towarów (CMR) z dnia 19 maja 1956 roku (Dz. U. z 1962 roku, nr 49, poz. 238, ze zmianami – dalej jako „Konwencja CMR”). Z jej art. 1 ust. 1 wynika, że Konwencję CMR stosuje się do wszelkiej umowy o zarobkowy przewóz drogowy towarów pojazdami, niezależnie od miejsca zamieszkania i przynależności państwowej stron, jeżeli miejsce przyjęcia przesyłki do przewozu i miejsca przewidziane dla jej dostawy, stosownie do ich oznaczenia w umowie, znajdują się w dwóch różnych krajach, z których przynajmniej jeden jest krajem umawiającym się. Konwencja ta jest stosowana zarówno w Polsce jak i w Niemczech. Postanowienia Konwencji CMR mają pierwszeństwo przed prawem krajowym, które znajduje zastosowanie tylko wówczas, gdy Konwencja do niego odsyła, albo gdy pewnych kwestii w ogóle nie reguluje (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 grudnia 2003 r., CK 264/02, LEX nr 172824).

W myśl zaś art. 774 k.c. przez umowę przewozu przewoźnik zobowiązuje się w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa do przewiezienia za wynagrodzeniem osób lub rzeczy. Umowa przewozu ma charakter umowy konsensualnej, jest umową odpłatną i wzajemną. Objęte jej treścią zobowiązania stron dochodzą do skutku solo consensu.

Konwencja CMR zawiera natomiast przepisy o środkach dowodowych, na podstawie których przewoźnik może wykazać zawarcie i wykonanie przewozu, a więc również swoje prawo do wynagrodzenia. Najważniejszym z nich jest list przewozowy CMR. Funkcja dowodowa listu przewozowego CMR została wyrażona w art. 4, 7 i 9 Konwencji CMR. W świetle tych przepisów, w razie braku dowodu przeciwnego list przewozowy CMR stanowi dowód zawarcia umowy, warunków umowy oraz przyjęcia towaru przez przewoźnika.

W ocenie Sądu, mając na uwadze zgromadzony w sprawie materiał dowodowy oraz stanowisko pozwanego, roszczenie powoda należało uznać w zakresie roszczenia głównego za wykazane. Powód przedłożył wystawioną przez siebie fakturę VAT i wezwanie do zapłaty, z których wynikały istotne warunki umowy. Jak podkreślono wyżej, ważkim przy tym pozostaje to, iż pozwany w żadnym momencie nie kwestionował faktu wykonania w/w przewozów przez powoda, ani też nie wnosił jakichkolwiek zastrzeżeń do ich wykonania.

Pozwany na swoją obronę w przedmiotowej sprawie podniósł zarzut potrącenia wiarygodności powoda wynikających z faktur objętych niniejszym roszczeniem z jego wiarygodnościami wynikającymi z faktur VAT nr: (...), (...), (...), (...) oraz (...). Powyższe miało dotyczyć nierozliczonych, a pobranych przy załadunku przez kierowcę powoda palet, co skutkowało naliczaniem wobec pozwanego kar przez jego kontrahentów. W tym zakresie pozwany opierał się w szczególności na punkcie 9 ustaleń zlecenia spedycyjnego, który miał wskazywać, iż „zleceniobiorca obowiązany jest do dokonania kontroli jakości otrzymywanych palet oraz do odebrania potwierdzonych kwitów paletowych zarówno z załadunku, jak i z rozładunku, pod rygorem uznania palet za nierozliczone. Zleceniobiorca odpowiada za wszelkie szkody powstałe w wyniku uznania palet za nierozliczone”. Na podstawie powyższego zapisu wystawił w stosunku do powoda w/w faktury VAT i złożył oświadczenie o potrąceniu wiarygodności powoda ze swoimi wiarygodnościami.

Przechodząc do oceny powyższego zarzutu, w pierwszej kolejności należało poczynić pewne uwagi natury ogólnej. Zgodnie z art. 498 § 1 k.p.c. gdy dwie osoby są jednocześnie względem siebie dłużnikami i wierzycielami, każda z nich może potrącić swoją wiarygodność z wiarygodności drugiej strony, jeżeli przedmiotem obu wiarygodności są pieniądze lub rzeczy tej samej jakości oznaczone tylko co do gatunku, a obie wiarygodności są wymagalne i mogą być dochodzone przed sądem lub przed innym organem państwowym. Jednakże, dla uznania, że potrącenie wywołało skutek prawny w postaci umorzenia wzajemnych wiarygodności, nie wystarczy samo powołanie się przez składającego oświadczenie o potrąceniu na fakt przysługiwania mu wiarygodności przeznaczonej do potrącenia; istnienie tej wiarygodności należy udowodnić (por. wyrok SA w Poznaniu z dnia 10 lipca 2009 r. ACa 416/09, LEX nr 756580).

Potrącenie jest instytucją prawa materialnego. Wskutek potrącenia obie wierzytelności umarzają się nawzajem do wysokości wierzytelności niższej. Potrącenie następuje drogą jednostronnego oświadczenia materialnoprawnego wywołującego skutek prawny niezależnie od woli uprawnionego do wierzytelności objętej potrąceniem i od chwili złożenia go w taki sposób, ażeby druga strona mogła zapoznać się z jego treścią (art. 499 k.c. i 61 k.c.).

Ponadto od potrącenia jako czynności materialnoprawnej odróżnić trzeba zarzut potrącenia będący czynnością procesową. Oświadczenie o potrąceniu, o którym mowa w art. 499 k.c., jest czynnością materialnoprawną powodującą – w razie wystąpienia przesłanek określonych w art. 498 § 1 k.c. – odpowiednie umorzenie wzajemnych wierzytelności, natomiast zarzut potrącenia jest czynnością procesową, polegającą na żądaniu oddalenia powództwa w całości lub w części z powołaniem się na okoliczność, że roszczenie objęte żądaniem pozwu wygasło wskutek potrącenia. Oświadczenie o potrąceniu stanowi, zatem materialnoprawną podstawę zarzutu potrącenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2008 r., sygn. II CSK 243/08).

Swoboda wyboru formy zgłoszenia zarzutu potrącenia (art. 60 k.p.c.) i podleganie jedynie ogólnym wymaganiom dotyczącym zarzutów, nie oznacza jednak dowolności w jego formułowaniu. Poza wymienionym już wymogiem oświadczenia o potrąceniu pozwany powinien zindywidualizować swoją wierzytelność, skonkretyzować jej zakres przedstawiony do potrącenia z wierzytelnością powoda, wskazać przesłanki jej powstania, wymagalności i wysokości oraz dowody w celu ich wykazania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 czerwca 2012 r., sygn. III CSK 317/11, LEX nr 1229968).

Jak więc wynika z zacytowanych wyżej przepisów, wierzytelności, które zostają objęte potrąceniem muszą spełniać cztery podstawowe, wyrażone w art. 498 k.c. przesłanki, a więc: wzajemność, jednorodność, wymagalność oraz zaskarżalność. Prócz tego podstawowym warunkiem, będącym niejako przedpołem dla tych wskazanych uprzednio, jest wykazanie, że konkretna wierzytelność faktycznie istnieje. Obowiązek ten spoczywa oczywiście na tej stronie, która wyprowadza z rzeczony instytucji korzystne dla siebie skutki prawne.

Mając powyższe na uwadze, w ocenie Sądu zgłoszony zarzut potrącenia nie zasługiwał na uwzględnienie z tego względu, iż pozwany nie wykazał, by faktycznie przysługiwały mu w stosunku do powoda wierzytelności wskazane w oświadczeniu o potrąceniu. Podkreślić przy tym należało, iż powyższa ocena została dokonana w oparciu o zebrany w sprawie materiał dowodowy i nie stanowi ostatecznego przesądzenia zasadności przedmiotowych roszczeń, z tego względu, iż ich zasadność w ogólności nie była przedmiotem niniejszego postępowania.

Odnosząc się natomiast do szczegółowej oceny zgłoszonych przez pozwanego roszczeń należało wskazać, iż jasnym było, iż pozwany swoje wierzytelności wywodził z art. 471 k.c. oraz 472 k.c. co jednoznacznie wskazano w toku pierwszej rozprawy.

Według pierwszego z przywołanych przepisów dłużnik jest obowiązany do naprawienia szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, chyba że niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania jest następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Odszkodowanie za niewykonanie umowy dochodzone na podstawie art. 471 k.c. jest świadczeniem mającym powetować szkodę spowodowaną niewłaściwym działaniem lub zaniechaniem dłużnika. Jest to roszczenie o innym charakterze niż roszczenie o wykonanie umowy. Ma ono na celu wyrównanie uszczerbku wywołanego nieprawidłowym zachowaniem kontrahenta, a nie wymuszanie na nim zobowiązania zgodnie z treścią umowy. Odpowiedzialność kontraktowa znajduje zastosowanie w stosunkach między wierzycielem i dłużnikiem, którzy są stronami określonego stosunku zobowiązaniowego. W myśl zaś art. 472 k.c., jeżeli ze szczególnego przepisu ustawy albo z czynności prawnej nie wynika nic innego, dłużnik odpowiedzialny jest za niezachowanie należytej staranności.

Podkreślić więc w świetle powyższego należało, iż odpowiedzialność kontraktowa dłużnika powstaje, jeżeli spełnione zostaną następujące przesłanki: 1) szkoda wierzyciela w postaci uszczerbku majątkowego; 2) szkoda musi być spowodowana niewykonaniem lub nienależyte wykonanym zobowiązaniem przez dłużnika, za który to ponosi

odpowiedzialność; 3) istnienie związku przyczynowego między faktem nienależytego wykonania lub niewykonania zobowiązania a poniesioną szkodą.

Ciężar dowodu istnienia wymienionych przesłanek w świetle art. 6 k.c. spoczywa na wierzycielu jako osobie, która z tychże faktów wywodzi skutki prawne. W niniejszej sprawie tenże obowiązek spoczywał na pozwanym jako osobie, która z tychże faktów wywodzi skutki prawne (wyrok SA w Lublinie z dnia 19 lutego 2013 r., I ACa 717/12, LEX nr 1314796). Skutkiem braku wykazania przez stronę prawdziwości twierdzeń o faktach istotnych dla sprawy jest to, że twierdzenia takie zasadniczo nie będą mogły leżeć u podstaw sądowego rozstrzygnięcia. Strona, która nie udowodni przytoczonych twierdzeń, utraci korzyści, jakie uzyskabyła aktywnym działaniem. Samo twierdzenie strony nie jest dowodem, a twierdzenie dotyczące istotnej dla sprawy okoliczności powinno być udowodnione przez stronę to twierdzenie zgłaszającą.

Abstrahując od powyższego warto również podkreślić, iż przepis art. 361 § 1 k.c. ustanawia przy tym regułę, zgodnie z którą zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. W § 2 ustawodawca sprecyzował, że w powyższych granicach, w braku odmiennego przepisu ustawy lub postanowienia umowy, naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono. Przepisy te wyrażają zasadę pełnego odszkodowania oraz normalnego związku przyczynowego.

Z kolei przepis art. 363 § 1 k.c. przewiduje, że naprawienie szkody powinno nastąpić, według wyboru poszkodowanego, bądź przez przywrócenie stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej. Jednakże, gdyby przywrócenie stanu poprzedniego było niemożliwe albo gdyby pociągało za sobą dla zobowiązanego nadmierne trudności lub koszty, roszczenie poszkodowanego ogranicza się do świadczenia w pieniądzu.

Przechodząc do rozważań merytorycznych na wskazanych wyżej przesłankami należało w pierwszej kolejności odnieść się do kwestii wystąpienia szkody w majątku wierzyciela (w tym przypadku pozwanego) i jej wysokości. Na wykazanie przedmiotowej przesłanki pozwany przedłożył wystawione przez siebie faktury VAT obciążające powoda wraz z dokumentami pochodzącymi od niemieckich kontrahentów, z których wynikać miało obciążenie go konkretną kwotą. Jednocześnie pełnomocnik pozwanego wskazał w toku rozprawy, iż należności obciążające pozwanego zostały przez niego zapłacone, głównie poprzez pomniejszenie należnego mu wynagrodzenia przez zlecającego, co zostało jasno zakwestionowane przez drugą stronę. Mimo powyższego, w tym jednak zakresie nie zostały przedłożone jakiegokolwiek dowody, z których wynikałoby faktyczne obciążenie przedmiotowymi należnościami, w postaci chociażby potwierdzeń przelewów. W świetle powyższego najistotniejszym było ustalenie, czy rzeczony materiał dowodowy wystarczał do przyjęcia, iż faktycznie doszło do występowania szkody po stronie pozwanego.

Zauważyć należało, iż pojęcie szkody, którym posługuje się ustawodawca w art. 361 k.c., nie zostało zdefiniowane. W doktrynie i orzecznictwie podkreśla się, że szkodą w ścisłym znaczeniu jest uszczerbek majątkowy, czyli zmniejszenie się majątku wskutek pewnego zdarzenia, z wyłączeniem przypadków, gdy zmniejszenie zależy całkowicie od woli osoby, której majątek uległ zmniejszeniu. Uszczerbek w majątku w postaci straty może polegać na zmniejszeniu majątku, lecz także na powstaniu nowych lub zwiększeniu się istniejących zobowiązań (pasywów). Przyjmuje się, że szkoda majątkowa w postaci straty (*damnum emergens*) obejmuje zarówno zmniejszenie się aktywów, jak i zwiększenie się pasywów.

Przenosząc powyższe wskazania na grunt niniejszej sprawy, trzeba stwierdzić, że może być ona właśnie przykładem sytuacji, w której dyferencyjna metoda ustalenia szkody znajduje zastosowanie. Po wystąpieniu bowiem zdarzenia będącego przyczyną szkody (obciążenie należnościami za palety), nastąpiła zmiana w majątku poszkodowanego, polegająca na nieuzyskaniu pełnego wynagrodzenia za wykonane usługi, bądź też obowiązku poniesienia dodatkowych kosztów. Powyższe mogło stanowić uszczerbek majątkowy w postaci zobowiązania (długu) pozwanego wobec zleceniodawcy z tytułu nieprawidłowości w wykonywaniu zlecenia (powstania pasywów).

W tym miejscu wypada zauważyć, że zarówno w doktrynie, jak i orzecznictwie zarysowały się różne stanowiska dotyczące zagadnienia kwalifikacji obciążenia pasywami jako szkody w rozumieniu art. 361 § 1 KC. W tej kwestii

prezentowane są trzy poglądy. Według pierwszego, samo powstanie lub zwiększenie się pasywów, niezależnie od ich wymagalności, pociąga za sobą obowiązek odszkodowawczy. Uszczerbek majątkowy pojawia się i istnieje już w chwili, kiedy za sprawą dłużnika odpowiedzialnego za zdarzenie szkodzące w sferze interesów poszkodowanego pojawiają się nowe, wcześniej nie istniejące zobowiązania, albo te, które istniały, ulegają zwiększeniu. Natomiast to, czy poszkodowany wypełni wspomniane zobowiązania, a jeśli tak, to kiedy, nie powinno mieć dla dłużnika odszkodowawczego żadnego znaczenia (tak K. Zagrobelny, Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 10 lipca 2008 r., III CZP 62/08, OSP 2010/12/126). Zgodnie z drugim poglądem, pasywa stanowią szkodę wtedy, gdy są wymagalne bądź stwierdzone prawomocnym wyrokiem. Samo bowiem zaciągnięcie zobowiązania i powstanie długu oznacza „zarezerwowanie” w majątku dłużnika określonych aktywów na poczet świadczenia, którego spełnienie staje się bezwzględnie konieczne w terminie wymagalności. Dynamika szkody implikuje przyjęcie założenia, że jej wymiar może ulegać różnym zmianom, zasadne jest więc wzięcie pod uwagę całości sytuacji ekonomicznej poszkodowanego, która przejawia się także w obciążeniu stanu czynnego majątku (zob. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 10 lipca 2008 r., III CZP 62/08, OSNC 2009/7-8/106; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 lipca 2014 r., III CSK 245/14). Według zaś trzeciego, najbardziej rygorystycznego, pasywa stanowią szkodę tylko wówczas, gdy doszło do ich umorzenia w drodze wykonania zobowiązania. Wtedy jednak chodzi w rzeczywistości o utratę aktywów. Jeżeli zaś pasywa, choćby wymagalne, nie zostały jeszcze zrealizowane, nie należy zasądzać tytułem odszkodowania kwot, na które opiewają (tak M. Kaliński, Glosa do uchwały SN z dnia 10 lipca 2008 III CZP 62/08, PiP 2009/10/131-137; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 lutego 2015 r., II CNP 38/14).

Sąd Rejonowy, w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę, przychyliła się do drugiego z wymienionych poglądów, z tym jednak zastrzeżeniem, że do przyjęcia indemnizacji szkody w postaci pasywów, konieczne jest stwierdzenie, że w chwili orzekania są one pewne (tak co do zasady, jak i wysokości), a nadto wymagalne.

Materiał dowodowy przedłożony przez stronę pozwaną w toku niniejszej sprawy nie dawał jednakże takowej pewności, wykazując na liczne wątpliwości w zakresie faktycznego wystąpienia szkody, które z racji nieprzedłożenia dokumentów wykazujących faktyczne poniesienie tychże kosztów, nabierały szczególnego znaczenia. W rozpoznawanej sprawie pozwany swoje stanowisko opierał na tym, że rozmiar poniesionej przez niego szkody określają rachunki wystawione przez jego niemieckich kontrahentów i stanowiące ich konsekwencje – faktury VAT, którymi została obciążona strona powodowa.

W pierwszej kolejności należało podkreślić, iż całkowicie błędne i niezrozumiałe było doliczanie do mających być poniesionymi kosztów za nierozliczone palety podatku od towarów i usług. Po pierwsze takowy nie został doliczony przez bezpośrednio obciążającego, co jednoznacznie wynikało ze złożonych do akt dokumentów. Po drugie nie było to uzasadnione na gruncie polskich przepisów podatkowych. Zgodnie z art. 5 ustawy z 11.3.2004 r. o podatku od towarów i usług (tj. Dz.U. z 2018 r. poz. 2174 ze zm.; dalej „VATU”) opodatkowaniu podatkiem od towarów i usług podlega m.in. odpłatna dostawa towarów i odpłatne świadczenie usług na terytorium kraju. Z dostawą towarów mamy do czynienia wtedy, gdy jej skutkiem jest przeniesienie prawa do rozporządzania towarami jak właściciel (art. 7 VATU). Natomiast za świadczenie usług uznaje się każde świadczenie na rzecz osoby fizycznej, osoby prawnej lub jednostki organizacyjnej niemającej osobowości prawnej, które nie stanowi dostawy towarów (art. 8 ust. 1 VATU). Przepisy VATU, poza ogólną definicją dostawy towarów i świadczenia usług, nie zawierają dodatkowych, szczegółowych wskazówek, które pomogłyby w ustaleniu, w jakich okolicznościach dana czynność obejmująca dostawę towarów i świadczenie usług może zostać uznana za dostawę towarów, a w jakich – za świadczenie usług. Mając powyższe na uwadze, w ocenie Sądu, obciążając swojego kontrahenta kosztami uiszczonymi tytułem nieprawidłowego wykonywania usługi, podmiot nie wykonuje żadnej czynności podlegającej opodatkowaniu podatkiem od towarów i usług i tym samym czynność ta nie podlega opodatkowaniu VAT. Potwierdzenie przedmiotowego stanowiska jest chociażby stanowisko Dyrektora Izby Skarbowej w Łodzi (pismo z 19.4.2013 r., IPTPP2/443-40/13-4/AW, Legalis), w którym wskazano, iż zapłata odszkodowania (kwoty stanowiącej rekompensatę strat) jest przykładem sytuacji, gdy pomimo przepływu środków pieniężnych pomiędzy dwoma stronami nie występuje czynność opodatkowana, ze względu na brak świadczenia na rzecz kontrahenta. Ma ona charakter sankcyjny i jest konsekwencją spowodowania zdarzenia skutkującego powstaniem szkody, straty, niewykonania lub niewłaściwego wykonania zobowiązania przez

jedną ze stron transakcji. Podmiot zobowiązany do zapłaty nie otrzymuje żadnego świadczenia wzajemnego. Tym samym kwoty rekompensaty strat, jako stanowiące należności o charakterze odszkodowawczym i niewiążące się ze świadczeniem usług, nie podlegają opodatkowaniu podatkiem od towarów i usług.

Prócz powyższego, w ocenie Sądu przedłożone dokumenty mające stanowić podstawę obciążenia pozwanego a następnie powoda, pomimo ich przetłumaczenia na język polski, w ocenie Sądu zawierały niejasności, wątpliwe jak też niezrozumiałe zapisy, a także nie dawały podstaw do jednoznacznego przyjęcia, iż wskazane w ich należności faktycznie i ostatecznie obciążły pozwanego. Takowy wniosek wynikał już z treści zapisów w nich zawartych, zaś uzupełniony był zeznaniami przesłuchanych świadków, których nakreślili Sądowi mechanizm związany z nakładaniem rzeczonych kosztów. W tym zakresie szczególnie istotne było wskazanie świadka Z. P., iż rachunki były wystawiane przez niemieckich kontrahentów niejako automatycznie, bez szczegółowego zbadania konkretnego przypadku. Dopiero w późniejszym czasie były prowadzone czynności, które miały na celu wyjaśnienie wątpliwości czy też faktyczne uzupełnienie niewłaściwego stanu palet (poprzez ich zwrócenie do punktów odbioru), co powodowało stornowanie rachunków. Podkreślenia przy tym wymagało, iż zapisy o takiej treści znajdowały się w dokumentach przedłożonych przez pozwanego. Tym samym sam rachunek czy też inny dokument rozliczeniowy nie mogły potwierdzać ostatecznego faktu obciążenia daną należnością. W świetle powyższego przedstawienie wyłącznie samych rachunków, bez potwierdzenia wpłat (bądź potrącenia kwot z wynagrodzenia), rodziło uzasadnione wątpliwości co do faktycznego powstania szkody (pasywa) w majątku pozwanego.

Wskazując na wątpliwości oraz niejasności w przedstawionej dokumentacji należało odnieść się do poszczególnych rachunków i dokumentów do nich dołączonych:

- k. 164-166 – w treści rachunku z 30.01.2017 r. podano ilość nierozliczonych 11 europalet, tymczasem w dokumencie przewozowym z dnia 5.10.2016 r. wskazano, iż było ogółem 22 palety i dokonano wymiany 22 europalet, skąd w takim wypadku blisko 3 miesiące później informacja o brakujących 11,
- k. 172-173 – rachunek zawiera jednoznaczną informację o możliwości późniejszego zwrócenia (przez półtora miesiąca) nierozliczonych palet – nie wykazano dlaczego nie dokonano późniejszego zwrócenia i tym samym by obciążenie było uzasadnione,
- k. 179-181 – rachunek zawiera jednoznaczną informację o możliwości późniejszego zwrócenia (w ciągu 7 dni) nierozliczonych palet – nie wykazano dlaczego nie dokonano późniejszego zwrócenia i tym samym by obciążenie było uzasadnione,
- k. 187-188 – pomimo ujęcia w rachunku liczby 27 europalet, dokument przewozowy zawiera informacje o tym, iż klient otrzymał i zwrócił taką właśnie ilość europalet, brak jest informacji by któreś okazały się uszkodzone,
- k. 194-197 – rachunek zawiera jednoznaczną informację o możliwości późniejszego zwrócenia (przez cztery tygodnie) nierozliczonych palet – nie wykazano dlaczego nie dokonano późniejszego zwrócenia i tym samym by obciążenie było uzasadnione, zwłaszcza, że płatność wyznaczona dopiero na czas po upływie powyższego okresu, nadto dokumenty transportowe wskazują na zwrot 17 europalet podczas gdy dostarczono 13,
- k. 204-206 – dokumenty transportowe wskazują, mimo informacji na rachunku, że kierowca oddał 24 europalety i tyle samo mu zwrócono,
- k. 222-223 – pomimo wskazań, iż nierozliczonych pozostało 11 europalet, obliczenia matematyczne zawartych danych wskazują, iż cała liczba 28 została wymieniona,
- k. 228-232 – w dokumentach obciążających wskazano, iż nie rozliczono 5 europalet, podczas gdy dokumenty transportowe zawierają jednoznaczny zwrot „palety wymieniono”, bez jakichkolwiek zastrzeżeń,

- k. 240-242 – dokumenty zawierają sprzeczne dane – w jednym miejscu wskazano, iż nie zostało zwróconych 22 palety, podczas gdy inny dokument wskazuje, iż wystąpiły jedynie 3 uszkodzone europalety,
- k. 248-259 – rachunek zawiera jednoznaczną informację o możliwości późniejszego zwrócenia nierozliczonych palet – nie wykazano dlaczego nie dokonano późniejszego zwrócenia i tym samym by obciążenie było uzasadnione.

Wszystko to poddawało w uzasadnioną wątpliwość okoliczność faktycznego powstania szkody po stronie pozwanego, w rozumieniu jakie zostało podniesione wyżej.

Drugim z elementów niezbędnych do przypisania odpowiedzialności kontraktowej, było wykazanie, iż strona umowy wykonywała ją w sposób nieprawidłowy, nienależyty czy też niepełny. Jak zostało to już wyżej wskazane, ciężar dowodu w tym zakresie spoczywał na stronie, która powoływała się na tę okoliczność, a więc w niniejszym przypadku na pozwanym.

W ocenie Sądu pozwany nie sprostął przedmiotowemu obowiązkowi. Przede wszystkim strona pozwana nie wykazała podstaw, z których miałyby wynikać obowiązki rozliczenia palet w przypadku zleceń, co do których zostały zgłoszone zastrzeżenia. Podkreślenia w tym miejscu wymaga, iż przedmiotowy obowiązek nie jest uregulowany w ustawie z dnia 15 listopada 1984 r. Prawo przewozowe (t.j. Dz. U. 2017 r., poz. 1983 ze zm.) czy też w Konwencji o umowie międzynarodowego przewozu towarów (CMR). Nie stanowi on również essentialia negotii umów przewozu. Tym samym jego istnienie może wynikać co najwyżej z zasad ogólnych wskazanych w przepisach kodeksu cywilnego. W szczególności to strony mogą uzgodnić przedmiotowy obowiązek pomiędzy sobą w ramach swobody kontraktowania (art. 353¹ k.c.).

Tymczasem, w okolicznościach niniejszej sprawy próżno szukać w treści zawartych zleceń zapisów obciążających przewoźnika obowiązkiem podejmowania określonych czynności odnoszących się do rozliczania palet. Co więcej, w żadnym z powyższych dokumentów nie znalazło się uregulowanie do którego odwołał się pełnomocnik pozwanego w złożonym sprzeciwie. Punkt 9, który miał regulować powyższy obowiązek w przedłożonych zleceniach transportowych brzmi zupełnie odmiennie, odnosząc się kwestii poufności danych przekazanych i uzyskanych przez zleceniobiorcę. Tym samym powoływanie się na de facto nieistniejący zapis, wprost odwołując się do miejsca, w którym ma się znajdować, było w ocenie Sądu niezrozumiałe. Powyższego nie był w stanie wyjaśnić również sam pełnomocnik strony pozwanej w toku rozprawy. Prócz powyższego podkreślenia wymagało, iż w rzeczywistości żadne z omawianych zleceń nie zawierało jakichkolwiek informacji odnośnie obowiązku rozliczania palet. Jedynie w treści zlecenia nr (...) z dnia 24 listopada 2017 r. (k. 120) wskazano na ilość palet w połączeniu z wartością pieniężną. Jednakże dokładna analiza rzeczoności dokumentu wskazuje, iż ten zapis został dodany celem ustalenia wysokości należnego frachtu, a nie w związku z obowiązkiem rozliczenia tychże nośników towaru. Informacja taka powinna zaś być zawarta w umowie (zleceniu) już na etapie jej zawierania, bo to rodzi dodatkowy obowiązek i koszty po stronie przewoźnika na etapie wykonania umowy chociażby w postaci zwrotu (dowóz) palet pod wskazany adres czy konieczności podjęcia dodatkowych czynności. W ocenie Sądu nie można jednak obowiązkowi tego domniemywać z samego faktu wydania palet przewoźnikowi. W niniejszej sprawie podnoszono, iż przedmiotowe kwestie miały być ustalane ze spedytorem w formie telefonicznej. To jednak nie mogło stanowić podstawy do przyjęcia niejako z góry istnienia omawianego obowiązku w każdym przypadku, w tym zakresie wszystkich zleceń zgłoszonych przez pozwanego. W tym zakresie koniecznym było bowiem wykazanie rzeczoności kwestii – jej istnienia w każdym z podniesionych zleceń – co obciążało stronę pozwaną, a czemu nie zdołała w ocenie Sądu sprostać.

W kontekście przedmiotowej przesłanki należało zwrócić uwagę również na to, iż wątpliwości Sądu budził sam fakt wystąpienia samej podstawy odpowiedzialności polegającej na istnieniu nieprawidłowości w zakresie rozliczania palet. W tym przypadku istotne znaczenie miały przede wszystkim wskazania świadka S. W., a więc kierowcy, który w głównej części wykonywał omawiane przewozy. Stał na bowiem na stanowisku, iż brak było jakiegokolwiek kontroli ze strony kierowców nad tym czy i w jakim zakresie dochodziło do uszkodzenia palet. Decyzje w tym zakresie miały stanowić de facto wyłączne uprawnienie odbiorcy, który nie dopuszczał do nich kierowcy. Co więcej,

rzeczony podmiot miał wręcz poświadczać nieprawdę, autorytarnie przyjmować określone wielkości, bez możliwości jakiegokolwiek weryfikacji stanowiska. Kierowca miał przy tym nie uczestniczyć w czynnościach rozładunkowych. Tym samym logicznym jest, iż nie sposób było stwierdzić czy i ewentualnie na jakim etapie dochodziło do uszkodzenia palet, skoro brak było kontroli ze strony podmiotu mającego ponosić za powyższe odpowiedzialność. Poddaje to w wątpliwość twierdzenie o naruszeniu przez przewoźnika umowy zawartej z pozwanym. Podkreślenia wymagało bowiem to, iż nie jest wystarczającym samo zaistnienie szkody będącej normalnym następstwem nieprawidłowego wykonania zobowiązania, ale koniecznym jest aby w/w było następstwem okoliczności, za które odpowiada dłużnik – w tym przypadku przewoźnik.

Wskazana w ostatnim zdaniu kwestia ściśle wiąże się zaś z ostatnim elementem odpowiedzialności, a więc związkiem przyczynowym między faktem wystąpienia szkody a działaniem kontrahenta. W ocenie Sądu, abstrahując od uprzednio omówionych kwestii, w niniejszej sprawie takowy był możliwy do przyjęcia – w trakcie wykonywania przewozu normalnym oraz typowym może być powstanie uszkodzeń związanych z przewożonym ładunkiem bądź też dotyczących nośników tego ładunku, w tym nieprawidłowości w zakresie rozliczeń powyższych.

Podsumowując, w ocenie Sądu, wszystko powyższe świadczyło więc o tym, iż w niniejszej sprawie pozwany nie wykazał wszystkich przesłanek odpowiedzialności powoda z art. 471 k.c., w szczególności wystąpienia po jego stronie szkody oraz nieprawidłowości w działaniu przewoźnika.

Jak wskazano wyżej pozwany, z racji podniesionych zarzutów, w niniejszym postępowaniu musiał udowodnić, iż powód w sposób nieprawidłowy wykonywał swoje zobowiązania czego skutkiem miała być poniesiona przez niego szkoda. Pozwany jednakże powyższego nie wykazał. To natomiast prowadziło do wniosku, iż potrącił on więc wierzytelność, której istnienia nie udowodnił w toku niniejszego procesu. Wobec powyższego należało uznać, iż złożone przez pozwanego oświadczenie o dokonaniu potrącenia, w świetle zgromadzonego w niniejszym postępowaniu materiału dowodowego, należało uznać za nieskuteczne, a zgłoszony zarzut za bezzasadny.

Jedynie na marginesie należało zaznaczyć, iż gdyby uznać, że wierzytelności powoda zostały w sposób dostateczny wykazane, to przyjęcie skuteczności zarzutu potrącenia byłoby co do zasady uzasadnione, abstrahując od kwestii przedawnienia, o czym w dalszej części uzasadnienia. Pozwany zdołał bowiem wykazać w toku niniejszego procesu, wbrew początkowym wskazaniom pełnomocnika powoda, iż faktury stanowiące podstawę jego roszczeń zostały przesłane drugiej stronie. Zawierały one przy tym wszystkie dane, które umożliwiały uznać je za wezwania do zapłaty. Nadto pozwany przedłożył nie tylko dokument stanowiący oświadczenie o potrąceniu, ale również potwierdzenie jego wysłania i odbioru przez drugą stronę. Tym samym spełnione zostały formalne przesłanki dla możliwości przyjęcia złożenia zarzutu potrącenia, który jednak w toku niniejszego procesu nie mógł zostać zaakceptowany z uwagi na podniesione wyżej okoliczności.

Odnosząc się natomiast do podniesionego przez pełnomocnika powoda w mowie końcowej zarzutu przedawnienia roszczeń strony pozwanej, w ocenie Sądu nie mógł on w niniejszym postępowaniu zostać uznany za uzasadniony.

Po pierwsze dla roszczeń zgłoszonych przez pozwanego nie miał zastosowania podniesiony przez powoda art. 803 § 1 k.c., w myśl którego roszczenia z umowy spedycji przedawniają się z upływem roku. Podkreślić bowiem należało, co zostało wskazane we wstępnej części uzasadnienia, iż pomiędzy stronami nie miała miejsce umowa spedycji, lecz umowa przewozu. Tym samym powyższy przepis nie mógł stanowić podstawy do oceny zgłoszonych przez pozwanego wierzytelności. Prawidłową podstawą prawną rzeczonych roszczeń w ocenie Sądu był natomiast art. 804 k.c. Zgodnie z nim roszczenia przysługujące spedytorowi przeciwko przewoźnikom i dalszym spedytorom, którymi się posługiwał przy przewozie przesyłki, przedawniają się z upływem sześciu miesięcy od dnia, kiedy spedytor naprawił szkodę, albo od dnia, kiedy wytoczono przeciwko niemu powództwo. Przepis ten stosuje się odpowiednio do wymienionych roszczeń między osobami, którymi spedytor posługiwał się przy przewozie przesyłki. Jasnym bowiem było, iż pozwany pełnił rolę spedytora – organizował bowiem przewóz towarów swoim kontrahentom, w związku z czym korzystał z usług powoda, z którym jak wskazano wyżej zawierał umowę przewozu. Wszelkie roszczenia, które powstały więc po

stronie pozwanego (spedytor) w stosunku powoda (przewoźnik) w związku z wykonywaną usługą przewozu podlegały przedawnieniu z upływem 6 miesięcznego terminu, a więc nawet krótszego niż wskazany przez pełnomocnika powoda.

Mimo powyższego, w ocenie Sądu zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie dawał podstaw do przyjęcia, iż doszło do przedawnienia roszczeń pozwanego. Należało bowiem zauważyć, iż przywołany przepis art. 804 k.c., prócz określenia terminu, wskazuje również w sposób precyzyjny dzień, od którego należy w/w liczyć – od dnia, w którym spedytor naprawił szkodę, albo od dnia, kiedy wytoczono przeciwko niemu powództwo. W świetle powyższego niezbędnym było więc nie tylko właściwe zakwalifikowanie omawianych roszczeń, ale również wykazanie czy i kiedy termin przedawnienia rozpoczął biec. Ciężar wykazania omawianych okoliczności spoczywał zaś na stronie, która wywodziła z niej korzystne dla siebie skutki prawne, a więc w tym wypadku na powodzie. Temu obowiązкови strona powodowa nie sprostowała – ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie wynikało bowiem kiedy i czy w ogóle (jak podkreślono uprzednio) doszło do naprawienia szkody, a więc uiszczenia zapłaty za nierozliczone palety. W aktach sprawy znajdują się bowiem wyłącznie rachunki zawierające terminy płatności, co jednak nie można w ocenie Sądu utożsamiać z faktyczną zapłatą należności z nich wynikających i tym samym wypełnieniem dyspozycji art. 804 k.c. W związku z tym, z uwagi na niewykazanie podstaw do ustalenia początku biegu terminu przedawnienia, zgłoszony zarzut był bezzasadny.

Pozostając w temacie przedawnienia, jedynie na marginesie należało odnieść się do wskazania pełnomocnika pozwanego, iż nic nie stoi na przeszkodzie by przedstawiać do potrącenia wierzytelności przedawnione. W ocenie Sądu powyższe twierdzenie jeżeli nie błędne to było z pewnością co najmniej niepełne. Jasnym jest bowiem, iż by móc złożyć oświadczenie o potrąceniu, obie wierzytelności muszą być m.in. zaskarżalne, a więc nieprzedawnione. Doktryna i orzecznictwo dopuszcza jednakże możliwość przyjęcia istnienia skutecznego potrącenia w sytuacji, gdy jedna z wierzytelności jest przedawniona – przedmiotowa sytuacja dotyczyć może jednak wyłącznie wierzytelności potrącanej. Nic bowiem nie stoi na przeszkodzie by dłużnik, pomimo upływu terminu przedawnienia, skompensował taką przedawnioną wierzytelność swojego wierzyciela ze swoją, wymagalną i zaskarżalną wierzytelnością. Odmienna konfiguracja (w której to wierzytelność przedstawiana do potrącenia jest przedawniona), na której „na pierwszy rzut oka” oparł się pełnomocnik pozwanego, jest zaś niedopuszczalna.

Powyższe stanowisko można było jednak rozwinąć odnosząc się do treści art. 502 k.c. w myśl którego wierzytelność przedawniona może być potrącona, jeżeli w chwili, gdy potrącenie stało się możliwe, przedawnienie jeszcze nie nastąpiło. Powyższy przepis nawiązuje do tzw. stanu potrącalności, a więc okresu, w którym określone wierzytelności spełniały wszystkie przesłanki potrącenia, którego jednak nie dokonano przed upływem przedawnienia wierzytelności przedstawianej do potrącenia. W świetle rzonej regulacji okoliczność ta nie wpływa jednak na skuteczność potrącenia dokonanego w chwili przedawnienia wierzytelności przedstawionej do potrącenia, jeżeli tylko, w którymkolwiek momencie w przeszłości, jednoczesny stan potrącalności występował. Tym samym, przy takim rozumieniu wskazania pełnomocnika pozwanego, faktycznie możliwym jest potrącenie wierzytelności przedawnionych, z tym jednakże zastrzeżeniem, iż następuje to w pewnym sensie z mocą wsteczną, przy odwołaniu się do stanu istniejącego uprzednio.

W niniejszej sprawie, z racji braku możliwości ustalenia początku biegu terminu przedawnienia roszczeń pozwanego, właściwa i pełna ocena w tym zakresie nie była możliwa. Porównując jedynie daty płatności rachunków wystawionych wobec pozwanego z terminami zapłaty faktur dochodzonych pozwem możliwym było wskazanie, iż takowa potencjalna możliwość, przynajmniej w stosunku do części należności, istniała. Jednakże, z racji podniesionych w tej jak i przede wszystkim we wcześniejszej części uzasadnienia zagadnień, powyższe nie miało wpływu na rozstrzygnięcie sporu.

Podsumowując, roszczenie zgłoszone przez stronę powodową w ocenie Sądu było uzasadnione, z tego chociażby względu, że strona przeciwna nie kwestionowała jego istnienia czy wysokości. Zgłoszony w celu obrony zarzut potrącenia nie był uzasadniony z tego względu, iż pozwany nie zdołał wykazać, iż poniósł szkodę we wnioskowanej przez siebie wysokości oraz by za jej wystąpienie odpowiedzialność ponosił powód. W związku z tym w pkt I wyroku zasądono od pozwanego na rzecz powoda żądaną kwotę 9.990,04 złotych.

O odsetkach od poszczególnych kwot Sąd orzekł zgodnie z art. 481 § 1 i 2 k.c. Zgodnie z treścią tego przepisu, jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. W dużej mierze roszczenie zgłoszone w tym zakresie przez powoda było uzasadnione. Należało jednakże, mając na uwadze treść art. 115 k.c. dokonać niezbędnych modyfikacji. Zgodnie bowiem z powyższym, jeżeli koniec terminu do wykonania czynności przypada na dzień uznany ustawowo za wolny od pracy lub na sobotę, termin upływa następnego dnia, który nie jest dniem wolnym od pracy ani sobotą. W przypadku roszczeń, których termin zapłaty został określony na dzień 3 maja 2018 r., a więc dzień ustawowo wolny od pracy, termin zapłaty winien być zostać określony na 4 maja, zaś dzień, w którym pozwany pozostawał w opóźnieniu na dzień następny (5.05.2018 r.). Analogicznie należało postąpić w przypadku terminu płatności w zakresie kwoty 1.660,50 zł – z racji tego, iż 13 maja 2018 r. to była niedziela, dzień płatności przypadał więc na poniedziałek (14.05.2018 r.), zaś od wtorku występowało opóźnienie. Mając powyższe na uwadze Sąd dokonał odpowiednich modyfikacji żądania powoda, oddalając w tym niewielkim zakresie jego żądanie (pkt II).

O kosztach procesu Sąd orzekł na mocy art. 100 zd. 2 k.p.c. zgodnie z którym Sąd może włożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli jej przeciwnik uległ tylko co do nieznaczącej części swego żądania albo gdy określenie należnej mu sumy zależało od wzajemnego obrachunku lub oceny sądu. Powód uległ jedynie w części dotyczącej kilku dni roszczenia odsetkowego, czyli, zdaniem Sądu, przegrał tylko co do nieznaczącej części swego żądania. Z tego względu, przegrywający sprawę pozwany powinien zwrócić stronie powodowej koszty postępowania, które zamykały się w kwocie 2.117 zł, w tym kwota 300,00 zł tytułem opłaty od pozwu, 17,00 zł stanowiąca opłatę skarbową od pełnomocnictwa oraz kwota 1.800,00 zł stanowiąca wynagrodzenie pełnomocnika ustalone na podstawie § 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. 2015, poz. 1814 ze zm.).

Asesor sądowy Przemysław Kociński